



Baranek Wielkanocny a ofiary Dnia Pojednania

ABY OCHRONIĆ PIERWORODNYCH

„Mojżesz (...) przez wiarę obchodził Paschę i dokonał pokropienia krwią, aby ten, który zabił pierworodne, nie dotknął się ich” – Hebr. 11:28 (BW).

Wśród świąt i obrzędów religijnych narodu izraelskiego szczególnie ważna była Pascha, opisana w 2 Mojż. 12:1-18. Święto to podkreślało nowy rok religijny i rozpoczynało się 14. dnia miesiąc nisan, w porze wiosennej. Natomiast z nowym rokiem cywilnym rozpoczynało się święto „Dzień Pojednania” opisane w 3 Mojż. 23:27: „Dziesiątego dnia jednak tego samego siódmego miesiąca będzie dzień pojednania...” (BW). O ofiarach tego dnia czytamy w 3 Mojż. 16 r. Te dwa święta były dla Izraela bardzo ważne i znaczące. Święto Paschy zostało ustalone przez Boga i dane ludowi Izraela, a jego korzenie sięgają jak wiemy czasu wyjścia Izraela z niewoli egipskiej. „Pobyt synów izraelskich w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat” – 2 Mojż. 12:40 (BW). Po upływie tego czasu Bóg posłał Mojżesza, aby wyprowadził Izraela na wolność, do Ziemi Obiecanej. Do wykonania tego zadania Bóg wyznacza Mojżesza. „A Mojżesz miał osiemdziesiąt lat, Aaron zaś miał osiemdziesiąt trzy lata, gdy rozmawiali z faraonem” – 2 Mojż. 7:7 (BW). Przy zatwardziałości serca faraona Bóg okazał swoją siłę nad mocą bogów Egiptu, zsyłając dziesięć plag. Ostatnia z nich złamała upór egipskiego władcy, stając się historycznym początkiem Paschy.

Święto Pojednania było wynikiem dania przykazań Zakonu. Prawo to było doskonałe, ale każdy z Żydów był grzesznym człowiekiem, nie mogącym tego Prawa wykonać. Chcąc pomóc Żydom Bóg zarządza Dzień Pojednania, w którym składano ofiary na oczyszczenie z grzechu. Ofiary tych dwóch świąt miały cechy wspólne, ale były też i duże różnice mające swoje znaczenie.

Jakie cechy wspólne posiadała ofiara baranka i cielca?

- baranek był uznany jako nadający się na ofiarę paschalną, cielca uznano jako pierwszą ofiarę Dnia Pojednania
- zabicie baranka i użycie jego krwi w celu pomazania odrzwi i nadproża domu izraelskiego

– podobnie zabito cielca, a jego krew wnoszono do Świątyni Najświętszej

- moc krwi baranka i cielca była taka sama – oczyszczała i dawała możliwość zachowania życia
- ofiarę baranka składano w ciągu jednego dnia – podobnie i cielca w ciągu Dnia Pojednania
- krew baranka miała zastosowanie za pierworodnych Izraela – krew cielca była za kapłanów i ich dom
- w dniu Paschy obowiązywał zakaz: „Niech nikt z was nie wychodzi z drzwi domu swego aż do rana, gdyż Pan przechodzić będzie, aby uderzyć Egipcjan” – 2 Mojż. 12:22-23 (BW). O Dniu Pojednania czytamy, że: „Żaden człowiek nie będzie przebywał w Namiocie Zgromadzenia, gdy on tam będzie wchodził, aby dokonać przebłagania w świątyni za samego siebie i za swój dom, i za całe zgromadzenie Izraela, dopóki nie wyjdzie” – 3 Mojż. 16:17 (BW).

Jakie były różnice w figurze obu ofiar?

- baranek był odłączony od stada, cielec był przyprowadzony przez kapłanów
- ofiary były składane w różnym czasie – baranek 14 nisan (2 Mojż. 12:18), a cielec dziesiątego dnia siódmego miesiąca, w Dzień Pojednania (3 Mojż. 23:27) – różnica czasu wynosi pół roku
- mięso baranka było pieczone i jedzone z gorzkimi ziołami i praśnym chlebem, mięso cielca było natomiast palone na ołtarzu i za obozem
- ofiara baranka była jedyną ofiarą w czasie wyjścia z Egiptu – w Dniu Pojednania były ofiary z cielca i kozła służące pojednaniu człowieka z Bogiem
- baranka zabijało całe zgromadzenie domu izraelskiego – cielca i kozła Pańskiego zabijał najwyższy kapłan
- baranek nie był dzielony na części, był jedzony w całości, żadna kość nie mogła być łamana – natomiast cielec i kozioł były dzielone na części
- baranek był spożywany w pośpiechu, Żydzi mieli być przepasani, w sandałach na nogach i z laską w ręku – przy ofiarach Dnia Pojednania te szczegóły nie występowały



Znaczenie wspólnych cech ofiar

Te dwie figuralne ofiary wyobrażały jedną i tę samą rzecz z dwóch różnych punktów zapatrywania, wskazując na pojednanie człowieka z Bogiem.

Wielkanoc, Pascha obchodzona przez Żydów co roku w porze wiosennej, była na pamiątkę wyjścia z niewoli egipskiej, czyli zachowania od śmierci pierworodnych Izraela w czasie, gdy wszyscy pierworodni Egiptu zostali wytraceni. W tym obrazie są uwidocznione dwa przejścia. W pierwszym zostali zachowani pierworodni Izraela i na tę okoliczność Bóg zarządził „święte zgromadzenie”. W drugim przejściu cały naród został przeprowadzony w cudowny sposób przez Morze Czerwone. I również na tę okoliczność Bóg zarządził „święte zgromadzenie”: *„Pierwszego dnia i siódmego dnia będzie u was święte zgromadzenie, w tych dniach nie wolno wykonywać żadnej pracy”* – 2 Mojż. 12:16 (BW). Wynika stąd jasno, że drugie przejście wskazuje na wyswobodzenie każdego człowieka z mocy grzechu i Szatana. To przejście jest uzależnione od pierwszego, gdzie pierworodni Izraela o północy zostali wyzwoleni.

Wszyscy pierworodni Izraela znajdowali się w niebezpieczeństwie utraty życia. Zostali wyzwoleni dlatego, że znaleźli się pod ochroną krwi baranka wielkanocnego. Pierworodni wskazują na Nowe Stworzenie, braci i siostry ofiarowanych i spłodzonych z ducha świętego, którzy podczas tej nocy (Wieku Ewangelii) grzechu i śmierci uwierzyli w krew Zbawiciela, przeszli ze śmierci do żywota, okazali się godnymi życia wiecznego na poziomie duchowym. Finałem tego przejścia jest, podobnie jak starotestamentowej figurze, „święte zgromadzenie”. Wtedy nastąpi ogólne wybawienie Izraela, czyli świata, z niewoli Egiptu, pokazane w przejściu Izraela przez Morze Czerwone. Przy końcu Tysiąclecia nastąpi drugie przejście, tj. ogólne wybawienie z grzechu i śmierci. To wybawienie nie mogło nastąpić wcześniej, aż nastąpiło przejście pierworodnych. To ogólne przejście zakończy się „świętym zgromadzeniem”. Po przejściu Morza Czerwonego Mojżesz, a także jego siostra Maria z niewiastami wzniesli hymn wdzięczności na cześć Boga. Podobne uwielbienie całą ludzkość odda Stwórcy. Będzie to „święte zgromadzenie” rozpoczynające się *„śpiewaniem Panu pieśni nowej, pieśni ku jego czci od krańców ziemi”* (Izaj. 42:10).

Krew ofiary Baranka odnosi się do czasu Wieku Ewangelii, chroniła ona tylko pierworodnych Izraela. Pozafiguralnym Barankiem Wielkanocnym jest sam Pan Jezus. Jego apostołowie i Kościół nie są reprezentowani w tym Baranku i w Jego śmierci. Dlatego św. apostoł Paweł powiedział, że:

„Baranek nasz wielkanocny, za nas ofiarowany,

jest Chrystus” – 1 Kor. 5:7 (BG).

Druga figura obchodzona w siódmym miesiącu, czyli w Dniu Pojednania, była obrazem na pojednanie z Bogiem wszystkich, którzy zechcą się z Nim pojednać. Pora roku była inna, widocznie Bóg tak uczynił, aby figurę tę oddzielić od figury wielkanocnej. Pomimo to, ofiara cielca ma wspólne cechy z ofiarą baranka, szczególnie w zastosowaniu krwi. Krew baranka była zastosowana za pierworodnych, krew cielca za rodzinę najwyższego kapłana i za pokolenie Lewiego. Szczególną różnicę ukazuje druga ofiara – kozioł Pański. Nie był on ofiarą za kapłanów, ale za lud. Przedstawiał Kościół, Nowe Stworzenie.

Cechą wspólną w obu ofiarach była moc krwi, która łączyła ludzi. Apostoł Paweł powiedział, że czyniła to krew Chrystusa: *„Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusową”* – Efezj. 2:13 (BG). Jest to moc łącząca ludzi w jeden naród Boży. Krew ojca i matki łączy brata z siostrą – są rodziną. Krew Jezusa Chrystusa jest silniejsza od krwi rodzicielskiej – łączy Żyda i Greka. Łączy też w jedną rodzinę Bożą ludzi różnych ras, plemion i języków. Jesteśmy świadkami tej mocy krwi Chrystusowej, jak łączyła apostołów z Chrystusem, jak różnych ludzi łączy więzami braterskimi. Należałoby pamiętać o tym, że więzy ducha są silniejsze od więzów fizycznej krwi.

„Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przez niego od gniewu” – Rzym. 5:9 (BG).

Naród izraelski wychodząc z egipskiej niewoli skorzystał z krwi baranka wielkanocnego. Krew ta chroniła pierworodnych izraelskich od śmierci. Połączyła ich z pozostałymi domownikami Izraela, a nawet z cudzoziemcami i niewolnikami, którzy się obrzezali (2 Mojż. 12:43-51). Pozafiguralna krew Baranka, przyjęta wiarą, łączy Żyda z poganinem i chroni od gniewu Bożego. Podobnie pozafiguralna krew ofiary cielca i kozła zdejmuje potępienie Adamowe i łączy ludzi w jedną rodzinę Bożą – Królestwo Boże.

W ofierze figuralnego Baranka Wielkanocnego były czynności, które nie występowały w ofiarach Dnia Pojednania.

Jakie jest ich znaczenie?

W 2 Księdze Mojżeszowej 12:8-11 czytamy, że baranek miał być:

„upieczony w ogniu” – to wskazuje, że Jezus Chrystus jako Baranek pozafiguralny miał doświadczyć ognia cierpienia, ponieść śmierć jako ofiara za grzech;



„nie jedzcie surowego” – wskazuje na to, aby nie przyjmować nauk nie sprawdzonych, które nie przeszły próby czasu. Może również wskazywać, jak świat niewierzący nie uznaje naszego Pana. Świat ateistyczny nie przyjmuje Chrystusa, nie nadaje się do spożywania.

„ani ugotowanego w wodzie” – wskazuje, że wielu chrześcijan przyjmuje Chrystusa jako dobrego nauczyciela, Jego nauki są piękne i właściwe, ale nie mogą Go przyjąć jako ceny okupowej i ofiary za grzech. Ugotowanie w wodzie może przedstawiać „rozwadnianie” nauki poprzez dodawanie komentarzy, tradycji itd.

„cały zjedzony” – wymienione części Baranka wskazują na nasze braki. Głowa wskazuje, że mamy braki umysłowe; nogi, że postępowanie nasze nie jest doskonałe; wnętrzności, które przedstawiają władze, talenty, również pozostawiają wiele do życzenia. Jednym słowem, brak nam życia, siły, doskonałości, i to wszystko możemy otrzymać wiarą od naszego Baranka, gdy będziemy Go „spożywać” wiarą, przyjmować i uznawać Jego zasługi życiowe.

„z prażnikami” – Prawda ukazana w obietnicach Bożych. „To jest on chleb, który z nieba zstępuje...” – Jan 6:50.

„z gorzkimi ziołami” – próby i doświadczenia, które zarządził Bóg, aby tym bardziej zaostrzały nasz apetyt na „pieczonego baranka”. Doświadczenia i próby często są gorzkie i przykre, ale pomagają odciągnąć nasze uczucia od ziemskich rzeczy i dają nam apetyt do karmienia się Barankiem, czyli przypisanymi zasługami Jezusa.

„biodra swe przepaszecie” – pas przedstawia służebność i należy do zbroi Bożej (Efezj. 6:14). To nam mówi, że będziemy służyć Panu, Prawdzie i braciom zgodnie z wolą Bożą. Taka wykonana służba będzie przyjęta przez Ojca dzięki zasługom Zbawcy. Gdybyśmy czynili własną wolę i służyli Bogu i braciom według naszych własnych upodobań, to znaczyłoby, że nie jesteśmy przepasani i Pan nie przypisze nam swojej sprawiedliwości.

„sandały na waszych nogach” – nasza służba opowiadania Ewangelii innym jest powinnością, obowiązkiem poświęconych, również wymaga przypisania zasług wypływających z ofiary Pańskiej. Głoszone Słowo musi mieć moc i ducha Bożego. W takich przywilejach mamy pamiętać na zasługi Pana i odwoływać się do nich. Taki stan serca będzie nas trzymał w pokorze i nasze zdolności nie staną się powodem naszego upadku i pychy.

„i laska w ręku waszym” – laska przedstawia Bożą opatrność i wsparcie w drodze do niebieskiego Kanaanu. Będą nas spotykać trudności, ale Boska opieka, laska i opatrność będą nas wspierać. To, że Baranka

należało spożywać trzymając laskę w ręku, znaczyłoby, że opatrność przeznaczona jest tylko dla tych, którzy wiarą korzystają z przypisanych zasług Pana, Jego praw, wolności i doskonałości, jakie On złożył dla człowieka.

„jeść będziecie śpieszno” – ponieważ było to „przejście Pańskie”, a pierwotni znajdowali się na próbie życia. Czyż nie znajdujemy się ustawicznie w niebezpieczeństwie? Dlatego powinniśmy szybko odwoływać się wiarą do zasług Pana przy każdej sposobności uczynienia czegoś dobrego, każdej ofiary, modlitwy, aby nie być słabym, gdy przyjdzie próba. Może to być próba na punkcie pychy, gdy jesteśmy zadowoleni z siebie, że stać nas na większą ofiarę niż innych, albo że moja ofiara jest przyjemniejsza Bogu. Może to być próba pięknej modlitwy lub większego uwielbienia Boga. Jeśli wcześniej odwołamy się do zasług Pana, bo „Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila” – Filip. 4:13 (BG), nasza zasługa będzie przyjęta przez Boga. Święty ap. Paweł mówi, że trzeba się śpieszyć, bo ten czas się skończy: „Mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” – 2 Kor. 6:2 (BW).

„nie pozostawiajcie z niego nic do rana” – ten „ranek” jest figurą poranka dnia Tysiąclecia, w którym nie będzie już sposobności, aby stać się „pierworodnym” i być pominiętym, jak owej nocy w Egipcie. Wysokie powołanie jest tylko w Wieku Ewangelii, jest to „czas łaski” dla pierwotnych, dzień zbawienia, w którym walczymy o nagrodę Boskiej natury. Zanim nadejdzie „poranek” – Wiek Tysiąclecia, zasługi Chrystusa zostaną zdjęte z Kościoła Pierworodnych, drzwi zostaną zamknięte, a wysokie powołanie zakończone.

Jak rozumieć słowa Jana Chrzyciela:

„Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” – Jan 1:29 (BW)?

Czy grzech świata został już zgładzony? Jeszcze nie, jeszcze trwa pozafiguralny 14 nisan. Krew Baranka jeszcze jest na podwojach drzwi, a pierwotni są w niebezpieczeństwie śmierci. Jeszcze jest możliwość cierpieć dla Chrystusa, Boże zaproszenie trwa i będzie trwać aż do zabrania ostatniego członka Kościoła. Żadne spośród święt Izraela nie oddaje lepiej i piękniej niż Pascha zapowiedzi naszego odkupienia w Jezusie Mesjaszu i wezwania do świętobliwości życia.

Jak święto Paschy przyniosło odkupienie Izraelowi w sensie fizycznym, tak śmierć Chrystusa przyniesie odkupienie w sensie duchowym.



„W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego” - Efezj. 1:7 (BW).

To duchowe odkupienie obrazują trzy rzeczy. Pierwsza to Baranek Wielkanocny, to obraz przelania krwi Mesjasza i cena za stracone życie. Druga to przaśny chleb -

symbol sprawiedliwości i czystości Jezusa. Trzecia to gorzkie zioła - to gorycz śmierci, jakiej nasz Pan zakosztował w Getsemane i na Golgocie. Wszystko po to, aby ochronić pierworodnych...

Sygnowski Józef
R-
„Straż”